

17 października 2019 roku słuchacze MUTW udali się na kolejną wycieczkę, tym razem zwiedziliśmy :

DZIKÓW – pałac zwany Zamkiem Dzikowskim, stanowił siedzibę rodu Tarnowskich. Miały tu miejsce ważne wydarzenia historyczne, jak konfederacja dzikowska związana do obrony tronu polskiego dla króla Stanisława Leszczyńskiego (1734) oraz zjazd stronnictwa konserwatywnego w 1927. Konfederacja przegrała, a król musiał wyemigrować do Francji.



Jan Feliks Tarnowski przejęty ideą zbierania pamiątek narodowych , postanowił stworzyć w posiadłości ich kolekcję, do najcenniejszych z nich należały :

- najstarszy rękopis „Kroniki Polskiej” Galla Anonima”

- pierwszy odpis „Bogurodzicy”
- oryginał „Statutów Wiślickich”
- rękopis „Pana Tadeusza”

W zbiorach znajdowały się inkunabuły oraz komplet wszystkich tłumaczeń „Biblii” na język polski. W Dzikowie mieściła się najśłynniejsza w Polsce XIX wieczna kolekcja malarstwa, zawierająca następujące arcydzieła :

- „Lisowczyk” Rembrandta
- „Matka Boska Bolesna” Tycjana
- „Chrystus po Zmartwychwstaniu” Rubensa
- portret „Henrietty Marii” Antoona van Dyck’a

Jan Feliks Tarnowski wzorem innych rodzin szlacheckich gromadził skarby literatury.

Księgozbiór w chwili jego śmierci liczył 13 – 15 tys. dzieł, a w przeddzień wybuchu II wojny światowej ponad 30 tys. pozycji.

Pałac i park zachwylił nas bardzo, ale ponieważ nie stanowił jedynego obiektu do zwiedzania udaliśmy się do Baranowa Sandomierskiego.

BARANÓW SANDOMIERSKI - tam naszym oczom ukazał się piękny Zamek, ze względu na podobieństwa zwany Małym Wawelem. Pierwszymi właścicielami zamku byli Baranowscy herbu Grzymała, była to też siedziba rodu Leszczyńskich zbudowana według projektu Santi Gucciego w latach 1591 – 1606.

Z bardzo energicznym przewodnikiem zwiedziliśmy dziedziniec zamku, secesyjną kaplicę zamkową, historyczne wnętrza, zbrojownię rycerską.

Po tylu atrakcjach, należał nam się odpoczynek, obiad w „Restauracji Magnackiej”, spacer po pięknym parku, rozmowy w podgrupach na ławeczkach. Pogoda, złota polska jesień, słońce, dywany z opadłych liści, to wszystko dopełniło naszego dobrego samopoczucia i niezapomnianych wrażeń.